

**Komunikat prasowy po rozprawie dotyczącej dostępu do informacji publicznej.**

**13 listopada 2013 r. o godz. 8.30 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał pytanie prawne Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące dostępu do informacji publicznej.**

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 1 ust. 1 i art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. a i b oraz pkt 3 lit. c ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej rozumiane w ten sposób, że kwalifikują dane, które stanowią element procesu wykonywania kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określonej w art. 144 ust. 3 pkt 6 konstytucji, jako informacje publiczne podlegające udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej, **nie są niezgodne** z art. 144 ust. 3 pkt 6 w związku z art. 122 ust. 1 konstytucji.

W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie.

Zdania odrębne zgłosili sędziowie TK: Mirosław Granat i Marek Zubik.

Przedmiotem zaskarżenia sąd pytający uczynił przepisy definiujące pojęcie informacji publicznej i przewidujące obowiązek jej udostępniania. Wzorcem kontroli został art. 144 ust. 3 pkt 6 i 9 w związku z art. 122 ust. 1-5 konstytucji, a zatem przepisy określające zakres kompetencji Prezydenta RP w procesie legislacyjnym. Podstawowy wzorzec odnosi się do wskazania tzw. prerogatyw prezydenckich (podpisanie, odmowa podpisania ustawy, skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego) oraz, przez odesłanie do art. 144 ust. 2 konstytucji, obejmuje dodatkowo treść normatywną odnoszącą się do istoty powyższych uprawnień osobistych Prezydenta RP. Składają się na to dwa elementy: wymienione **akty urzędowe do ich ważności nie wymagają podpisu** Prezesa Rady Ministrów oraz **Prezydent RP ponosi wyłączną odpowiedzialność** za ich podjęcie i treść. Z kolei podany przez sąd jako związkowy art. 122 ust. 1-5 konstytucji dookreśla kompetencje Prezydenta RP związane z realizacją wyżej wskazanych uprawnień osobistych, przez co zawęża swobodę w zakresie realizacji tych prerogatyw, w szczególności określając przypadki, w których Prezydent RP ma konstytucyjny obowiązek podpisania oraz odmowy podpisania ustawy przedłożonej przez Marszałka Sejmu. Podsumowując, wyznaczone w pytaniu prawnym **wzorce kontroli sprowadzają się do określenia istoty wymienionych prerogatyw prezydenckich oraz ustalenia przypadków, kiedy ich realizacja następuje względnie swobodnie, a kiedy ten zakres swobody nie istnieje albo jest marginalny.**

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zestawienie przedmiotu i wzorców kontroli prowadzi do wniosku o nieadekwatności tych ostatnich do badania konstytucyjności sformułowanej w pytaniu prawnym Naczelnego Sądu Administracyjnego normy prawnej: - Nałożenie w kwestionowanych przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej (dalej: u.d.i.p.) obowiązku udostępnienia informacji publicznej nie wykazuje związku z przedmiotem regulacji art. 144 ust. 3 pkt 6 konstytucji, jako że w żaden sposób **nie odnosi się do kwestii realizacji uprawnień Prezydenta RP** do podpisania lub odmowy podpisania ustawy **bez wymogu podpisu (kontrasygnaty) Prezesa Rady Ministrów oraz na własną odpowiedzialność** głowy państwa

- Odkodowana przez sąd pytający norma nie dookreśla sposobu (zawęża swobody) realizacji prerogatyw prezydenckich w zakresie podpisania ustawy, wyznaczonego w art. 122 ust. 1 konstytucji. Kwestionowane przepisy w szczególności nie przewidują dodatkowego

obowiązku współdziałania Prezydenta RP w zakresie wykonywania wspomnianych uprawnień osobistych.

- Powinności w zakresie udostępnienia informacji publicznej nie wiążą się z istotą i sposobem realizacji prerogatyw wymienionych w art. 144 ust. 3 pkt 6 konstytucji. Wniosek ten jest ewidentny na tle stanu faktycznego sprawy objętej rozpatrywanym pytaniem prawnym. **Prezydent RP podpisał** bowiem ustawę zmieniającą (z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych) **7 kwietnia 2011 r.**, a **wniosek Mikołaja B.** o udostępnienie wszystkich ekspertyz, opinii prawnych i dokumentów urzędowych z tym związanych jest datowany na **20 kwietnia 2011 r.**, a zatem nie mógł on mieć najmniejszego wpływu na zmniejszenie określonego w konstytucji zakresu samodzielności władztwa Prezydenta RP, ani w żadnym razie determinować sposobu realizacji osobistych uprawnień tego organu władzy publicznej - Istota prerogatyw Prezydenta RP jest związana z płaszczyzną ustrojową (relacją lub jej brakiem z Prezesem Rady Ministrów), a **problem swobody ich realizacji wykracza poza treść normatywną art. 144 ust. 3 konstytucji** i wynikająca z tego przepisu (w związku z art. 144 ust. 2 konstytucji) istotę uprawnień osobistych głowy państwa. Potwierdza to m.in. art. 122 konstytucji, z którego wynika, że w określonych okolicznościach nie można mówić o "sferze samodzielnego władztwa" Prezydenta RP (por. art. 122 ust. 2, ust. 3 zdanie 2, ust. 4 zdanie 1 oraz ust. 5 zdanie 2 konstytucji)

- Za nieadekwatnością powołanych w pytaniu prawnym wzorców kontroli przemawia także to, że **w odróżnieniu od zakresu przedmiotowego kwestionowanych przepisów u.d.i.p. nie dotyczą sfery praw i wolności konstytucyjnych**, do której to grupy bez wątplenia zaliczyć należy prawo dostępu do informacji publicznej, wynikające z art. 61 konstytucji. Ustawowe uszczegółowienie konstytucyjnego prawa dostępu do informacji publicznej wynikające z zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów, a polegające na nałożeniu konkretnego obowiązku udostępniania tej informacji, **funkcjonuje niezależnie od realizacji prerogatyw prezydenckich**, w żaden sposób nie wpływając na konstytucyjnie wyznaczony zakres swobody decyzyjnej głowy państwa.

Rozprawie przewodniczył prezes TK Andrzej Rzepliński, sprawozdawcą był sędzia TK Zbigniew Cieślak.

**Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.**